



ZOFIA KOCEL-KREKORA

*Glosa*

do wyroku SN z dnia 10 listopada 2010 r.

IV KK 324/10

**S**trona podmiotowa wykroczenia w art. 107 k.w. polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego – działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się złośliwością

Teza Sądu Najwyższego zasługuje w pełni na aprobatę, jednak problem wymaga szerszego uargumentowania. Rozważania w tym zakresie wypada rozpocząć od wykazania nieprawidłowej terminologii, której używa Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, ferując prawidłowe tezy. Sąd Najwyższy stwierdził, że (...) z wyrokowanego opisu czynu nie wynika, aby Sąd I instancji ustalił, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (...)” i dalej „(...) że zamiarem oskarżonego było złośliwe dokuczenie pokrzywdzonej (...)”. Postępowanie w sprawach o wykroczenia nie zna pojęcia oskarżony, właściwego dla postępowania karnego. W prawie wykroczeń sprawca czynu jest określany pojęciem „obwiniony”. W art. 20 § 1 k.p.w. ustawodawca sprecyzował, że obwinionym jest osoba, przeciwko której wniesiono wniosek o ukaranie w sprawie o wykroczenie. W tym kontekście konsekwentnie konstruowane są pozostałe przepisy k.p.w. I tak dla przykładu, art. 35 § 2 k.p.w. „Wyrok zaoczny doręcza się z urzędu obwinionemu i jego obrońcy”, art. 57 § 2 k.p.w. „Wniosek o ukaranie powinien zawierać: 1) imię i nazwisko oraz adres obwinionego”, czy też art. 71 § 2 k.p.w. „Jeżeli oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, pokrzywdzony lub obwiniony nie stawili się na rozprawę”. Po likwidacji kolegiów do spraw wykroczeń i przejęciu do prowadzenia postępowań w sprawach o wykroczenia przez sądy rejonowe, jako sądy I instancji, celowym, jak się wydaje, posunięciem ustawodawcy było pozostawienie terminologii właściwej dla wcześniejszego postępowania w celu podkreślenia faktu, iż dotyczy ono spraw o stosunkowo niskim stopniu społecznej szkodliwości, spenalizowanych w oddzielnym akcie prawnym, jakim jest kodeks wykroczeń. To samo dotyczy wniosku o ukaranie, który jest odpowiednikiem aktu oskarżenia, jako skargi inicjującej postępowanie sądowe w postępowaniu karnym. Podobnie nietrafnym pojęciem używanym przez Sąd Najwyższy jest

termin – wyrok skazujący – odnośnie wyroku zapadłego w sprawie o wykroczenie. Z uwagi na fakt, iż skargą w postępowaniu w sprawach o wykroczenie jest wniosek o ukaranie, to konsekwentnie, dążąc do ujednoczenia nazewnictwa, wypada przyjąć, iż wyrok uznający winę sprawcy wykroczenia nie jest wyrokiem skazującym, tak jak w postępowaniu karnym, a wyrokiem o ukaraniu. W dalszej części opracowania używane będzie zatem nazewnictwo przewidziane przez ustawodawcę w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenie, a nie błędne, pozakodeksowe określenia zawarte w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia.

W głosowanym wyroku Sąd Najwyższy odnosi się głównie do podstawowego zagadnienia, jakim jest specyficzny charakter wykroczenia z art. 107 k.w. Prawidłowa interpretacja *differentia specifica* tego wykroczenia, a przede wszystkim właściwa ich ocena w procesie orzekania ma zasadnicze znaczenie w kwestii uznania winy konkretnego sprawcy, a tym samym prawidłowego zakwalifikowania określonego czynu z art. 107 k.w. Wydawać by się mogło, że ta kwestia jest jednoznacznie ujmowana zarówno w doktrynie, jak i nie stanowi większych problemów na etapie orzekania przez sądy. Orzeczenie to przekonuje, że jest inaczej. W tezie wyroku Sąd Najwyższy powrócił do problemu prawidłowego rozumienia istoty, specyficznego charakteru wykroczenia polegającego na złośliwym wprowadzeniu w błąd lub niepokojeniu osoby.

Przepis art. 107 k.w. w sposób szczególny chroni spokój psychiczny człowieka przed złośliwym działaniem sprawcy wykroczenia. Bez wątplenia dobrem chronionym przez ten przepis jest spokój człowieka, a zatem osoby fizycznej. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że nie jest czynem kwalifikowanym z tego przepisu zachowanie się sprawcy, który ze złośliwości i swawoli, chcąc wywołać niepotrzebną czynność alarmem, informacją lub innym sposobem, wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej lub inny organ bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Kwalifikowaniu tego typu zachowań służy w prawie wykroczeń art. 66 k.w.

Oczywiste jest, iż z uwagi na jego specyfikę, dla bytu wykroczenia z art. 107 k.w. konieczna jest umyślność działania i to w postaci zamiaru bezpośredniego. Zjawiska psychiczne odnoszące się do umyślności, podobnie zresztą jak i do nieumyślności, ujmuje się zawsze w kategoriach ogólnych. Formuły te zostały stworzone z myślą, aby je każdorazowo łączyć z treścią przepisów części szczególnej zarówno kodeksu karnego, jak i kodeksu wykroczeń. W konsekwencji powyższego, jeżeli zamiar charakteryzuje umyślność, to ustawową charakterystykę tego zamiaru należy każdorazowo łączyć z opisem konkretnego zachowania się zewnętrznego człowieka, który jest zawarty w dyspozycji przepisu części szczególnej. O istocie winy decyduje nie tylko zarzucalność, rozumiana jako możliwość postawienia zarzutu dania posłuchu normie prawnej, gdy w danych okolicznościach sprawca mógł zachować się zgodnie z prawem, ale również element psychologiczny, wskazujący na stosunek psychiczny sprawcy do czynu zabronionego.

W orzecznictwie nie ma sporu co do tego, że o zamiarze sprawcy w każdym przypadku świadczy całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, związanych z popełnieniem określonego czynu, przy czym o zamiarze tym decyduje nastawienie psychiczne sprawcy w chwili przystępowania do działania niezgodnego z prawem lub powstałe w czasie jego dokonywania. Wnioski o nastawieniu psychicznym sprawcy muszą być nie tylko prawidłowymi pod względem logicznym, lecz jedynymi, wyłączającymi w sposób bezwzględny odmienne i również logiczne wnioski<sup>1</sup>. Podobnie też ustalenia dotyczące zamiaru działania sprawcy czynu zabronionego nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i wszelkich innych przesłanek wskazujących na realny proces psychiczny sprawcy<sup>2</sup>. Przy czym, co ważne, ustalenia o podmiotowej stronie czynu nie odnoszą się do czynu i sprawcy *in abstracto*, lecz zawsze chodzi o konkretny czyn i konkretnego sprawcę, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach. Nie trzeba przy tym szerzej wywodzić, jak dowodzi Sąd Najwyższy, że zamiaru sprawcy nie można nigdy domniemywać, ani domyślać się. Zamiar w tego rodzaju zachowaniu musi być ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, bowiem ustalenie zamiaru należy do strony faktycznej orzeczenia<sup>3</sup>.

Wykroczenie z art. 107 k.w., co słusznie podnosi Sąd Najwyższy, polega na umyślności działania w formie zamiaru bezpośredniego. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że zamiar popełnienia czynu zabronionego, co już sygnalizowano wcześniej, oznacza świadomość i wolę sprawcy urzeczywistnienia swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego<sup>4</sup> zarówno w postaci przestępstwa, jak i, co oczywiste, wykroczenia. Umyślność występuje w postaci zarówno zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego, dla dalszych rozważań istotne są jednak kwestie związane tylko z *dolus directus*. W piśmiennictwie poza sporem jest fakt, iż zamiar bezpośredni zachodzi wówczas, gdy sprawca chce popełnienia

<sup>1</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lipca 2005 r., II Aka 13/05, Biuletyn są w Katowicach 2005, nr 3, poz. 1.

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 21 stycznia 1985 r., OSNPG 1986, nr 2, poz. 17.

<sup>3</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 3 października 2006 r., II Aka 139/06, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8, poz. 30.

<sup>4</sup> Por. m.in. G. Rejman, *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980, s. 187 i n.; M. Król-Bogomilska, *Formy winy w prawie karnym w świetle psychologii*, Warszawa 1991, s. 101 i n.; R. Ciotowicz, *Spory wokół rozumienia umyślności i jej postaci*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 6, s. 18 i n.; P. Jakubski, *Wina i jej stopniowalność na tle kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4, s. 42 i n.; A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. komentarz*, t. I, Zakamycze 2004, komentarz do art. 9 k.k.; M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Oficyna 2010, komentarz do art. 9 k.k.; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2010, komentarz do art. 9 k.k.

czynu zabronionego, przy czym określając wolę sprawcy jako „chcenie” należy każdorazowo założyć, że obejmuje swoją świadomością wszystkie znamiona tego czynu.

Z istoty wykroczenia z art. 107 k.w. wynika również to, że dla bytu tego czynu konieczna jest umyślność działania sprawcy w postaci zamiaru bezpośredniego, ale charakteryzującego się szczególnym nastawieniem sprawcy. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku „strona podmiotowa wykroczenia określonego w art. 107 k.w. polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego – działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się złośliwością”.

Z zamiarem tzw. kierunkowym ma miejsce wówczas, kiedy ustawodawca do znamion czynu zabronionego wprowadza dodatkowe znamiona podmiotowe, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy do popełnienia czynu zabronionego, np. „w celu”, „po to, by”, „zataja”, „ukrywa”. Tak wyraźnie sprecyzowany w ustawie cel działania sprawcy pozwala na uznanie, że mamy do czynienia z przestępstwem czy wykroczeniem kierunkowym. Terminem tym po raz pierwszy posłużył się J. Makarewicz<sup>5</sup>. Znacznie później S. Frankowski, podejmując w literaturze próbę zdefiniowania „przestępstwa kierunkowego”, słusznie zauważył, iż nie można tego uczynić nie odnosząc się do takich pojęć, jak „pobudka”, „motyw”, czy „cel”. Dowodzi, że pojęcia te zaczerpnięte są z psychologii, toteż należy je interpretować tak, jak czyni to ta nauka<sup>6</sup>. Na potrzeby skonstruowania definicji „przestępstwa kierunkowego” (problem dotyczy też wykroczenia) przyjął, że „pobudka” to uczucie, które aktywizuje człowieka do działania w określonym kierunku, zaś „motyw” to wyobrażenie przeszłego, obecnego lub przyszłego stanu rzeczy (zdarzenia), które aktywizuje człowieka do działania w określonym kierunku. Z kolei „cel działania” to przyszły stan rzeczy, do którego osiągnięcia (realizacji) człowiek dąży<sup>7</sup>.

Powracając w kontekście powyższych interpretacji tzw. kierunkowości działania sprawcy, do rozważań dotyczących art. 107 k.w., słusznie Sąd Najwyższy podniósł, że działanie kierunkowe sprawcy – jest w celu dokuczenia innej osobie i charakteryzuje się złośliwością. Wynika z tego w sposób jednoznaczny, że samo stwierdzenie umyślności działania w zamiarze bezpośrednim nie daje jeszcze podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie penalizowane tym przepisem. W teorii brak jest ustawowej definicji pojęcia „złośliwości”, chociaż znamię to, poza art. 107 k.w., pojawia się jeszcze kilkakrotnie w przepisach kodeksu wykroczeń (np. art. 66, 75 § 2, 143 § 1). W literaturze podnosi się, że znamię złośliwości charakteryzuje szczególne nastawienie podmiotowe sprawcy, wyrażające się w chęci dokuczenia innej osobie, zrobienia komuś przykrości,

<sup>5</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 136 i n.

<sup>6</sup> S. Frankowski, *Przestępstwo kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 11 i n.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 12 i n.

wyprowadzenia kogoś z równowagi<sup>8</sup>. Według słownika języka polskiego, słowo złośliwie oznacza działanie w sposób złośliwy, sprawiający komuś przykrość<sup>9</sup>.

Przepis art. 107 k.w. wprowadza dwa znamiona czasownikowe. Są to: złośliwe wprowadzenie kogoś w błąd oraz złośliwe niepokojenie. Przez wprowadzenie w błąd należy rozumieć takie celowe zachowanie sprawcy, które zmierza do tego, aby w świadomości innej osoby ukształtować obraz rzeczywistości odmienny od obiektywnie istniejącego. Zatem wprowadzenie w błąd może mieć miejsce dla przykładu, przy użyciu pisma, słowa, a także innego zachowania się sprawcy. Ważne przy tym, aby to działanie miało taki charakter, z którego ewentualny pokrzywdzony mógłby wyciągnąć błędne wnioski. Co więcej, jak dowodzi I. Śmietanka, wprowadzenie w błąd może mieć miejsce także przy zatajeniu prawdy<sup>10</sup>. Typowe przykłady wprowadzenia w błąd to działanie polegające na celowym podaniu błędnego, czy fałszywego adresu, poinformowanie o rzekomej śmierci lub wypadku osoby bliskiej, poinformowanie o otrzymaniu spadku, nagrody, czy wygranej w loterii, podanie wiadomości o nadejściu oczekiwanej przez kogoś przesyłki<sup>11</sup>. Można więc wprowadzić w błąd zmyślając, zatajając, ubarwiając, przekręcając lub też nie podając pełnej, wymaganej w danej sytuacji, informacji.

Drugie znamię czasownikowe z art. 107 k.w. oznacza tyle, co wzbudzenie u kogoś niepokoję, obawy, niepewności, czy też np. zakłócenie spokoju. Sam niepokój w mowie potocznej jest rozumiany jako „stan psychiczny charakteryzujący się silnym pobudzeniem, napięciem, trudnościami w skupieniu myśli i działaniu, brak spokoju, równowagi, obawa, lęk”<sup>12</sup>. Słownikowo, niepokojenie to wzbudzenie i prowokowanie niepokoję, lęku, powodowanie zatroskania<sup>13</sup>. Złośliwe niepokojenie może mieć zatem dla przykładu miejsce przy użyciu gestu, słowa, rysunku, czy też dokonania innego czynu, mającego w konkretnej sytuacji charakter niepokojenia. W praktyce przykładami takiego niepokojenia może być pukanie czy dzwonienie do drzwi po czym uciekanie, wykonywanie głuchych telefonów, czy też, jak w przedmiotowym wyroku SN, umieszczanie kartek w drzwiach z denerwującymi informacjami.

Istotne w zachowaniu sprawcy jest to, że kieruje się chęcią dokuczenia innej osobie, sprawienia jej przykrości, przysporzenia trosk i zmartwień. Pobudką działania w takich zachowaniach jest niezyczliwość sprawcy. Głównym celem jest bowiem wyprowadzenia ewentualnego pokrzywdzonego z równowagi psychicznej, spowodowania zdenerwowania. Według M. Zbrojewskiej, wykroczenie

<sup>8</sup> Por. m.in. M. Bojarski, R. Radecki, *Kodeks Wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 638; J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanko, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 1980, s. 250; B. Kurzęba, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 404–405; J. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 506–507; M. Mozgawa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 107 k.w.

<sup>9</sup> H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 49, Poznań 2004.

<sup>10</sup> J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanko, op. cit., s. 250.

<sup>11</sup> M. Mozgawa, op. cit., komentarz do art. 107 k.w.

<sup>12</sup> *Słownik języka polskiego*, PWN, t. II, Warszawa 1984, s. 348.

<sup>13</sup> H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 24, Poznań 1999.

z art. 107 k.w. może mieć również charakter chuligański<sup>14</sup>. Z tego też względu w doktrynie przyjmuje się, że przy ocenie okoliczności wypełniających znamiona art. 107 k.w. dużą ostrożność należy wykazać przy okazji tzw. „zarzutu *prima aprilisowego*”. Jak podnosi Warylewski „Nie można jednak – *in abstracto* – wykluczyć, że zachowanie, które *prima facie* będzie miało niewiele wspólnego ze zwykłą dla 1 kwietnia krotochwilą, mimo to mieścić się jeszcze będzie w granicach omawianego kontratypu (...) Jedynie ocena konkretnego przypadku pozwoli na wskazanie granicy oddzielającej zachowanie zasługujące na reakcję karną od takiego, które jest wprawdzie mało sympatyczne, ale tego nie wymaga. Nie można przy tym zapominać, że „*prima aprilis*” kontratypizuje właśnie takie sytuacje, które w innych okolicznościach powinny być traktowane jako wykroczenie lub nawet przestępstwo”<sup>15</sup>.

Przepis art. 107 k.w., w którym ustawodawca kryminalizuje tzw. złośliwe niepokojenie, jest odpowiednim do zwalczania łagodniejszych postaci stalkingu, które ze względu na ich relatywnie niewielkie społeczne niebezpieczeństwo powinny mieścić się w kategorii nie przestępstwa z art. 190a k.k., a właśnie wykroczenia.

Nie sposób jednak nie dostrzec równie podstawowego zagadnienia, które Sąd Najwyższy zawarł wprawdzie już nie w samej tezie wyroku, a w jego uzasadnieniu prawnym. Mowa o konieczności bezwzględnego stosowania w orzecznictwie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w każdym przypadku uznania sprawcy za winnego popełnienia określonego wykroczenia, w tym, co oczywiste, czynu będącego przedmiotem analiz, tj. wypełniającego dyspozycję art. 107 k.w.

Znaczenie art. 413 § 2 k.p.k. trudno przecenić w praktyce orzeczniczej, dobrze się zatem stało, że ten obowiązek został w tak jednoznaczny sposób sprecyzowany przez Sąd Najwyższy również w zakresie konstrukcji wyroków w sprawach o wykroczenia. Jak duże znaczenie w praktyce orzeczniczej ma prawidłowa konstrukcja wyroku uznającego winę sprawcy wykroczenia świadczy to, że w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy stwierdzenie faktu, że opis czynu nie odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych wykroczenia określonego w art. 107 k.w., stało się bezpośrednim powodem uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu. W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Najwyższy uznał bowiem, że treść listu skierowanego do pokrzywdzonej, oceniona w kontekście konfliktu sąsiedzkiego, nie daje podstaw do przyjęcia, iż zamiarem obwinionego było złośliwe dokuczenie pokrzywdzonej. Brak było zatem w wyroku konkluzji ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, że obwiniony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, o jakim mowa w art. 107 k.w. Sąd Najwyższy wskazał, że wszystkie kwestie dotyczące problematyki interpretacji art. 413 § 2 k.p.k. w kontekście wyroków skazujących za przestępstwo

<sup>14</sup> M. Zdrojewska, komentarz do art. 107, (w:) T. Grzegorzczak (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2010.

<sup>15</sup> J. Warylewski, *Kontratypy wiosenne*, „Palestra” 1999, nr 7–8, s. 27.

mają bezpośrednie zastosowanie również do wyroków o ukaraniu w sprawach o wykroczenia.

Z kodeksu postępowania karnego wynika, że wyrok skazujący powinien zawierać „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu”, zaś ustalenie to powinno się znaleźć w samym wyroku, a nie dopiero w jego uzasadnieniu. W wypadku wydania takiego wyroku najistotniejsze znaczenie dla stwierdzenia, jaki stan faktyczny ustalił sąd, ma sentencja wyroku, która winna zawierać dokładne ustalenie przypisanego czynu. Wskazuje się jednak, iż w zakresie ustalenia przypisanego czynu wyrok w swej części dyspozytywnej i uzasadnienie muszą stanowić jednolitą całość<sup>16</sup>. W orzecznictwie panuje pogląd, że każdy wyrok, w tym skazujący, powinien zatem spełniać postulat jasności, jednoznaczności i czytelności nie tylko dla osób profesjonalnie zajmujących się stosowaniem prawa sądowego, ale również dla wszystkich takiej znajomości przedmiotu nieposiadających. Treść orzeczenia musi więc być jasna i oczywista, a wymóg ten zrealizowany jest wówczas, gdy określenie zarzucanego, a następnie przypisanego oskarżonemu przestępstwa, zawiera właśnie niezbędny z punktu widzenia ustawowych znamion przestępstwa opis czynu. W opisie tym muszą więc znaleźć się (...) te wszystkie ustawowe znamiona czynu określonego w przepisie ustawy karnej, które przyjęte zostały za podstawę skazania<sup>17</sup>.

Oczywiste jest, że tego typu rozwiązania prawne, z uwagi na jednolitość prawa karnego, muszą mieć jednoznaczne przeniesienie do wyroków uznających winę sprawcy w prawie wykroczeń. Zatem opis czynu przypisanego (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.) powinien być dokładnym opisem wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej jego kwalifikacji, nie pomijającym żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa (również wykroczenia – dop. autora)<sup>18</sup>. Wynikający z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. obowiązek sądu dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu oznacza, że w opisie tym należy zawrzeć te elementy, które należą do jego istoty, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu oraz jego skutków, zwłaszcza rodzaju i wysokości szkody. W szczególności opis czynu powinien zawierać wszystkie znamiona przypisanego typu przestępstwa<sup>19</sup>.

Przenosząc te rozważania na grunt prawa wykroczeń, należy szczególnie wyraźnie podnieść znaczenie określenia w wyroku ustawowych znamion czynu właściwych dla konkretnego typu wykroczenia. W przypadku wykroczenia z art. 107 k.w. sąd zobowiązany jest do wykazania formy działania sprawcy oraz,

---

<sup>16</sup> Por. też K.T. Borotyński, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 849.

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 9 lutego 2006 r. – III KK 164/05, OSN Prok. i Pr. 2006, Nr 9, też m.in. W. Grzeszyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 417 i n.

<sup>18</sup> Wyrok SA w Rzeszowie z dnia 10 października 2002 r. – II AKa 78/02, OSA 2004, Nr 6, poz. 47.

<sup>19</sup> Postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2007 r. – II KK 101/07, KZS 2007, Nr 10, poz. 44.

co ważne przy czynach „kierunkowych”, specyficznego celu działania, jakim jest chęć dokuczenia innej osobie, złośliwe wprowadzenia jej w błąd. Jeśli sprawca w inny sposób, niedoprecyzowany w art. 107 k.w., niepokoi złośliwie osobę, sąd winien szczegółowo wykazać, na czym konkretnie polegało jego zachowanie prowadzące do złośliwego niepokojenia i w czym się ono wyrażało. Dokładne określenie zarzucanego czynu powinno zatem zawierać, oprócz wskazania czasu i miejsca jego popełnienia, opis czynu z punktu widzenia ustawowych znamion danego przestępstwa (wykroczenia – dop. autora), z pominięciem faktów i okoliczności nie należących do istoty tego czynu<sup>20</sup>.

Jak podkreśla się w judykaturze „Jeżeli w opisie przypisanego(...) czynu zabrakło elementu należącego do ustawowych znamion przestępstwa (...), to zastosowana przez sąd kwalifikacja prawna czynu (...) nie znajduje pełnego oparcia we wszystkich elementach przypisanego (...) czynu zabronionego”<sup>21</sup>.

Warunkiem zarówno skazania, jak i ukarania sprawcy czynu zabronionego prawem, wobec którego sporządzony został akt oskarżenia czy też wniosek o ukaranie, jest wykazanie, że jego zachowanie wyczerpywało znamiona czynu określonego w przepisie ustawy karnej, przyjętego za podstawę skazania czy ukarania. Znamiona te powinny być opisane w części dyspozytywnej rozstrzygnięcia. Jeżeli zachodzi natomiast niezgodność pomiędzy ustaleniami faktycznymi a zastosowanym przepisem ustawy karnej, na skutek błędnej subsumcji ustaleń pod właściwy przepis ustawy, to w obu sytuacjach procesowych ma wówczas miejsce obraza prawa materialnego. Obraza przepisów prawa materialnego może wystąpić z różnych przyczyn, a w szczególności polegać może na błędnej wykładni danego przepisu lub zastosowaniu go w nieodpowiedni sposób, bądź też na zastosowaniu tego przepisu mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe.

Znaczenie art. 413 § 2 k.p.k dla prawidłowej konstrukcji wyroków uznających winę sprawcy wykroczenia, co wyraźnie podkreślił również Sąd Najwyższy, trudno przecenić w praktyce sądowej. W każdym przypadku wyrok o ukaraniu w sprawach o wykroczenie, oprócz elementów określonych w art. 413 § 1 k.p.k, winien w jego części dyspozytywnej zawierać jednoznaczne i szczegółowe określenie przypisanego sprawcy czynu oraz jego kalifikację prawną.

Należy postulować, aby tezy prezentowane w orzeczeniu, a głównie treści zawarte w jego uzasadnieniu, rozumieć z zachowaniem terminologii właściwej

---

<sup>20</sup> Por. Wyrok SN z dnia 18 czerwca 2003 r. – IV KKN 101/00, GS 2004, Nr 3–4, s. 53.KKN 141/01, OSPRIp 2003, nr 2 poz. 4 z aprobującą glosą M. Wierzbowskiego i P. Wypycha, „Palestra” 2003, nr 3–4, s. 230.

<sup>21</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 25 marca 1999 r. – II AKa 23/99, OSA 2000, Nr 3, poz. 16, Sąd wydając wyrok skazujący winien wskazać, jaki dokładnie czyn przypisuje oskarżonemu wraz z podaniem kwalifikacji tego czynu – podstawa skazania. Zasada zawarta w art. 413 § 1 pkt 1 k.p.k. nakazuje zredagowanie wyroku w taki sposób, aby z niego było widać nie tylko, za jaki czyn sąd ten osądził oskarżonego, lecz także – za jaki go skazał (...) wyrok SN z dnia 15 maja 2001 r., V KKN 598/98, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 10/7.



dla postępowania w sprawach o wykroczenia, a nie tej, nieprawidłowo użytej przez Sąd Najwyższy, właściwej dla kodeksu postępowania karnego.

## STRESZCZENIE

W wyroku będącym przedmiotem glosy, Sąd Najwyższy odnosi się do zagadnienia specyficznego charakteru wykroczenia z art. 107 k.w. Strona podmiotowa tego wykroczenia polega na umyślności działania w formie zamiaru bezpośredniego, charakteryzującego się złośliwością i ukierunkowanego na dokuczenie innej osobie. Sąd Najwyższy podkreślił też obowiązek stosowania w praktyce orzeczniczej art. 413 par. 2 pkt. 1 k.p.k również w przypadku uznania sprawcy za winnego popełnienia wykroczenia.

Autorka aprobuje ten pogląd, przytaczając argumenty przemawiające za nim. Jednocześnie wykazuje nieprawidłową terminologię, której używa Sąd Najwyższy w prawnym uzasadnieniu orzeczenia, posługując się pojęciem oskarżony, zamiast obwiniony.

## SUMMARY

In the sentence being the subject matter of the gloss, the Supreme Court refers to the specific character of the offence defined in Article 107 of the Offences Code. The subjective character of the offence consists in the intention in the form of a direct intent (*dolus directus*), which is malignant and aimed at harassing another person. The Supreme Court also highlighted the obligation to use Article 413 § 2 point 1 of the Penal Proceeding Code in the judicial decision making practice in case a perpetrator is found guilty of an offence.

The author approves of the opinion and quotes arguments for it. At the same time, she points at the inadequate terminology – the ‘accused’ instead of the ‘defendant’ – used by the Supreme Court in the wording of the reasons for the sentence.